

Sygnatura akt VIII C 561/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej Spółki Komandytowej z siedzibą w B.

przeciwko C. C.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 561/19

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2018 roku powód (...) Spółka Akcyjna Spółka Komandytowa z siedzibą w B. wytoczył przeciwko pozwanej C. C. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 1.503 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana w ramach umowy sprzedaży nr (...) z dnia 3 października 2017 roku nabyła od niego produkty z oferty handlowej za łączną kwotę 3.103 zł. W dniu zawarcia umowy pozwana uiściła kwotę 1.600 zł, pozostała kwota 1.503 zł miała natomiast podlegać uiszczeniu do dnia 3 listopada 2017 roku, czemu jednak pozwana uchybiła.

(pozew w e.p.u. k. 3-4v.)

W dniu 10 sierpnia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana zaskarżyła sprzeciwem. W jego treści wyjaśniła, że niezwłocznie po zawarciu umowy poinformowała powoda, iż chce od niej odstąpić. Ponadto wielokrotnie próbowała skontaktować się telefonicznie z powodową spółką, co jednak nie przynosiło efektu. Kiedy w końcu udało jej się połączyć z pracownikiem powoda, w rozmowie z nim uzyskała informację, że towar zostanie od niej odebrany, a pieniądze zwrócone, do czego jednak nie doszło.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 5, sprzeciw k. 7v., postanowienie k. 9v.)

W piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2019 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśniła, że w dniu 3 października 2017 roku uczestniczyła w prowadzonej przez powoda prezentacji.

Po jej rozpoczęciu podeszła do niej pracownica powoda i poinformowała, że ma dla niej niespodziankę. Osoba ta wskazywała, że spotkanie, w którym uczestniczą ma jubileuszowy charakter i że oferowane są atrakcyjne nagrody. Następnie przedstawiła ofertę zakupu kołdry za kwotę 3.000 zł, w ramach której kupujący miał otrzymać dodatkowo 3 upominki w kwocie po 1 zł każdy oraz 6 prezentów dla członków rodziny. Odnośnie formy płatności pracownik powoda oferował ratalny system wpłat, a ostatecznie wskazał, iż może być płatność gotówkowa. Ponieważ pozwana nie miała przy sobie takie gotówki, została poinformowana, że kierowca zawiezie ją do banku, gdzie wypłaci potrzebną sumę. Po zakończeniu spotkania okazało się, że zakupy zostały już przeniesione do samochodu, przy czym, jak zaznaczyła pozwana, nie miała ona nawet wiedzy, co obejmował wygrany przez nią pakiet. Otrzymała jedynie informację, że brakuje garnka, który był potrzebny na kolejny pokaz, po zakończeniu którego miał zostać jej dostarczony. Po wizycie w banku, kierowca powoda zawiózł ją do domu, gdzie okazało się, że zakupy nie odpowiadają jakością cenie za nie uiszczonej. Wówczas pozwana postanowiła, że odstąpi od umowy. Kiedy pracownicy powoda pojawili się u niej z brakującym garnkiem, poinformowała ich, że chce oddać towar i zażądała zwrotu pieniędzy. Otrzymała wówczas informację, iż oświadczenie takie powinna złożyć za pośrednictwem działu zwrotów. W dniu 4 października 2017 roku skontaktowała się z tym działem i w rozmowie ustaliła, że w dniu 27 października 2017 roku towar zostanie od niej odebrany. Tego dnia żaden pracownik powoda się jednak nie pojawił.

(pismo procesowe k. 32-36)

Replikując na powyższe pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko w sprawie. Zaprzeczył, aby pozwana kontaktowała się telefonicznie z powodem w celu odstąpienia od umowy. Wskazał, że pozwana przesłała powodowi wyłącznie jedną wiadomość e-mail, co miało jednak miejsce dopiero w dniu 30 października 2017 roku, a więc niemal 4 tygodnie po dacie zawarcia umowy. W odpowiedzi pozwana została poinformowana, że upłynął 14-dniowy termin na odstąpienie od umowy.

(pismo procesowe k. 45-46, k. 49-50)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 62-66, k. 75-76a)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2017 roku pozwana C. C. wzięła udział w organizowanej przez powoda prezentacji produktów, która odbyła

się w Hotelu (...) w Ł.. Po rozpoczęciu prezentacji do pozwanej podeszła przedstawicielka powoda i poprosiła o przejście do jej stolika. Tam poinformowała pozwaną, iż spotkanie, w którym uczestniczą ma jubileuszowy charakter, a pozwana została wylosowana, choć pozwana nie widziała żadnego losowania. Pozwana miała otrzymać nagrodę pod warunkiem dokonania zakupu kołdry za cenę 3.000 zł. Nagrodę miały stanowić trzy rzeczy w cenie po 1 zł każda. Pozwana nie miała potrzeby kupowania kołdry wysłuchała jednak rozmówczyni, która zachęcała ją do zakupu. Przedstawicielka wydała się pozwanej bardzo miła, pytała o całą jej rodzinę i ostatecznie, po około dwóch godzinach rozmowy z pozwaną przy osobnym stoliku, kiedy pozwana była już bardzo zmęczona, chciała wrócić do domu i czegoś się napić – pozwanej bardzo chciało się pić, przedstawicielce powoda udało się przekonać pozwaną do zakupu (pозwana wcześniej chciała odejść od stolika ale jej rozmówczyni ją zagadywała i opowiadała o prezentach, które ma dostać). Osoba ta przedstawiła pozwanej dostępne formy płatności, powiedziała także, że pozwana będzie mogła odstąpić od umowy. Jako formę płatności C. C. wybrała gotówkę, której jednak nie miała ani przy sobie, ani w domu. Kiedy powiedziała o tym przedstawicielce, ta zaproponowała, że kierowca zawiezie pozwaną do banku, na co ta wyraziła zgodę. C. C., po wypłaceniu gotówki, uiściła kwotę 1.600 zł. Pozwana złożyła podpis pod umową, której jednak nie otrzymała wcześniej do zapoznania się. Odnośnie zakupionych towarów została poinformowana, że są już spakowane w samochodzie, przy czym brakowało garnka elektrycznego (M.), który miał zostać dostarczony

pozwanej jeszcze tego samego dnia, po zakończeniu drugiego pokazu. Następnie kierowca zawiózł pozwaną do domu. Tam zobaczyła ona, że zakupiła kołdrę, która nie odpowiadała wyglądem kołdrze wystawionej podczas prezentacji – zakupiona kołdra była czarna, a także poduszkę i dzbanek do filtrowania wody, nadto zapłacona cena jest nieadekwatna do wartości zakupionych produktów. Pozwana tak bardzo przestraszyła się podjętej decyzji o zakupie przedmiotowych produktów, że nie powiedziała nawet o nich mężowi bojąc się jego reakcji. C. C. postanowiła wówczas, że gdy zjawi się u niej przedstawiciel powoda z brakującym towarem, odstąpi od umowy.

W treści umowy stron wskazano, iż kupujący – konsument może w terminie 14 odstąpić od umowy bez podania przyczyny składając oświadczenie z wykorzystaniem stosownego formularza. Do zachowania terminu wystarczyło wysłanie oświadczenia przed upływem terminu. Klient miał obowiązek zwrócić towar powodowi lub przekazać towar osobie upoważnionej przez powoda do odbioru niezwłocznie, jednak nie później niż 14 dni od dnia, w którym odstąpił od umowy.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 62-64 w zw. z k. 76, umowa k. 23-26, historia rachunku k. 41)

Wszyscy obecni na spotkaniu przedstawiciele powoda, w tym osoba, która przekonała pozwaną do zakupu i która podpisała się pod umową, tego samego dnia przyjechali do pozwanej, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. C. C., uprzedzona telefonicznie o wizycie, czekała na nich na klatce schodowej. Gdy tylko się pojawili pozwana oświadczyła im, że odstępuje od umowy, że chce zwrócić zakupione rzeczy i otrzymać zwrot pieniędzy. Przedstawiciele powoda nie chcieli uznać oświadczenia kupującej, przekonywali ją, aby zatrzymała rzeczy. Twierdzili, że gdy tak się stanie pozwana otrzyma bonusowy produkt. Próbowali również namówić sąsiada pozwanej C. K., który był świadkiem całej sytuacji, aby przekonał pozwaną do zatrzymania produktów, za co miał otrzymać jakiś prezent. W pewnym momencie przybyły osoby wraz z pozwaną weszły do jej mieszkania i tam zostawili garnek elektryczny, choć C. C. nie chciała go przyjąć. Przedstawiciele powoda poinformowali ją wówczas, że może skontaktować się telefonicznie z działem zwrotów i tam odstąpić od umowy. Gdy C. K. zadał pytanie, dlaczego sporne produkty nie mogą zostać zabrane już teraz, padła odpowiedź, że nie ma takiej możliwości. Ostatecznie pozwana została z zakupionymi produktami i zaleceniem, aby zadzwonić pod przekazany jej numer telefonu.

Następnego dnia w obecności C. K. pozwana skontaktowała się z działem zwrotów i w rozmowie z pracownicą powoda złożyła ponowne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Rozmówczyni wyjaśniła, że zwrot towarów jest możliwy i zostaną one odebrane od pozwanej. Dodała, iż nastąpi to dopiero 27 października 2017 roku, ponieważ wcześniej żaden przedstawiciel powoda nie będzie obecny w Ł.. C. C. za namową sąsiada zaproponowała, że sama zawiezie zakupione produkty, otrzymała jednak informację, że ma nic nie robić i czekać na wizytę przedstawiciela. Uzgodnionego dnia pozwana czekała w domu na przyjazd pracowników powoda nikt jednak się nie pojawił. Przez kilka następnych dni pozwana bezskutecznie próbowała dodzwonić się do powoda. W końcu, za namową córki, pozwana w dniu 30 października 2017 roku przesłała do powoda wiadomość e-mail, w treści której wskazała, że podczas dostarczenia jej produktów zgłosiła chęć rozwiązania umowy przedstawicielowi powoda, tożsame oświadczenie złożyła również w trakcie rozmowy telefonicznej z dnia 4 października. Dodała, że pomimo zapewnień nie odebrano od niej towaru w dniu 27 października. Na koniec podniosła, że nadal chce zwrócić towar i odzyskać swój wkład finansowy. W odpowiedzi na powyższe powód wyjaśnił, że pozwana utraciła prawo do odstąpienia od umowy, wobec niezłożenia stosownego pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni od daty jej zawarcia.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 62-64 w zw. z k. 76, zeznania świadka C. K. k. 65, wydruk wiadomości e-mail k. 38, k. 52, okoliczności bezsporne)

W wystawionej w dniu 6 października 2017 roku fakturze powód wskazał następujące towary i ceny: M. – 1 zł, piecyk – 1 zł, kołdra – 3.100 zł, poduszka – 1 zł, przy czym w miejsce piecyka pozwana otrzymała dzbanek do filtrowania wody.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 62-64 w zw. z k. 76, faktura VAT k. 53)

Pismem z dnia 19 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.503 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w wysokości 25,37 zł.

(wezwanie do zapłaty k. 27, wykaz listów poleconych k. 28, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła należności dochodzonej przedmiotowym powództwem. Pozwana nie używała przedmiotowych produktów ani nawet ich nie rozpakowała.

Pozwana w dacie zawierania umowy miała 73 lata, obecnie ma 75 lat.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanej oraz zeznania świadka, przy czym wobec niestawiennictwa powoda – osoby upoważnionej do reprezentacji Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do przesłuchania pozwanej. Sąd uznał jednocześnie, że w sprawie był dopuszczalny dowód z przesłuchania w/w osób na okoliczność złożenia przez pozwaną ustnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. O czym była mowa wyżej, w umowie stron wskazano, że oświadczenie o odstąpieniu ma być dokonane w formie pisemnej. Forma ta została przy tym zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych (ad probationem). Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej; Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu (art. 74 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwana jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., zaś powód przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., co w konsekwencji czyniło dopuszczalnymi wnioskowane przez pozwaną dowody.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa sprzedaży z dnia 3 października 2017 roku, na mocy której pozwana nabyła szereg przedmiotów, w tym koldrę, za łączną cenę 3.103 zł. Strony były również zgodne co do tego, iż na poczet dokonanego zakupu C. C. uiszczała częściowo cenę wpłacając w gotówce kwotę 1.600 zł oraz zobowiązując

się do zapłaty pozostałej części przelewem, a także, że nabyte przez pozwaną towary zostały jej wydane. Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy pozwana złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a jeśli tak, czy odniosło ono skutek prawny. W ocenie Sądu na oba te pytania należy odpowiedzieć w sposób twierdzący. Nie powielając dokonanych ustaleń faktycznych wskazać należy, że pozwana jeszcze w dniu zawarcia umowy, podczas wizyty w jej miejscu zamieszkania przedstawicieli powoda, złożyła im ustnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Jak wynika z relacji pozwanej, kiedy wróciła do domu i obejrzała zakupione towary, uznała, iż nie odpowiadają one uiszczonej cenie. Co więcej pozwana czuła, że nie potrzebuje tych rzeczy, a sam zakup był efektem działania przedstawicielki powoda, która w umiejętny sposób tak nią pokierowała, iż ostatecznie zdecydowała się ona na zakup. C. C. poczuła się zmanipulowana, dlatego też postanowiła, że wycofa się z zawartej umowy. Determinacja pozwanej była tak duża, że nie czekała ona na przedstawicieli powoda, którzy mieli jej dowieść garnek elektryczny, w swoim mieszkaniu, a wyszła im naprzeciw na klatkę schodową. Tam poinformowała przybyłe osoby, że rezygnuje z

zakupu, chce zwrócić towary i odzyskać uiszczone pieniądze. Oświadczenie to przyjęło wprawdzie formę ustną, zamiast pisemnej zastrzeżonej w umowie, to jednocześnie powtórzyć należy, że ów forma zastrzeżona została wyłącznie dla celów dowodowych, co czyni omawiane oświadczenie prawnie skutecznym. Zgodnie bowiem z treścią art. 73 § 1 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną (...), czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. O czym była zaś mowa, przepis art. 74 k.c. odnoszący się do formy ad probationem, nie przewiduje dla czynności prawnej dokonanej bez jej zachowania takowego rygoru. Pamiętać również należy, że w myśl art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Oświadczenie ustne niewątpliwie spełnia powyższe kryteria. Art. 61 § 1 k.c. stanowi z kolei, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Przedstawiciele powoda niespornie mieli możliwość zapoznania się z treścią składanego przez pozwaną oświadczenia, co też uczynili. Wprawdzie osoby te nie chciały przyjąć tego oświadczenia do swojej wiadomości i nakłaniały pozwaną do zmiany decyzji, czyniąc to w nachalny wręcz sposób, na co wskazują depozycje C. K., który zapewne wbrew swojej woli został niejako wciągnięty w „negocjacje” z pozwaną, to jednak nie budzi wątpliwości, że nastawienie i sposób postępowania przedstawicieli powoda jest irrelevantny z punktu widzenia skutków oświadczenia pozwanej, które to oświadczenie ma charakter jednostronny i nie wymaga dla swojej skuteczności zgody strony przeciwnej. Jednocześnie z relacji pozwanej oraz świadka C. K. nie wynika, aby oświadczenie pozwanej było niejednoznaczne, by pozwana wahała się (jak zeznał świadek „S. chciała koniecznie zrezygnować z dokonanych tego dnia zakupów” – k. 65), brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż adresaci, do których było kierowane, mogli interpretować to oświadczenie w sposób inny od zamierzonego przez C. C.. Pamiętać należy, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.), w konsekwencji nie jest istotne, czy pozwana oświadczyła wprost, że odstępuje od umowy, czy też przykładowo wskazała, że zwraca towary i żąda zwrotu gotówki. Niezależnie od powyższego przypomnienia wymaga, że pozwana ponowili swoje oświadczenie w dniu następnym, kiedy to w rozmowie z pracownikiem działu zwrotów ustaliła, że może odstąpić od umowy, dla której to czynności wystarczającym jest złożone przez pozwaną ustne oświadczenie, że nie musi ona podejmować żadnych innych działań, w tym składać oświadczenia na piśmie, wreszcie, że towar zostanie odebrany z miejsca zamieszkania pozwanej, co jednak miało nastąpić dopiero w dniu października 2017 roku. Uwzględniając informacje uzyskane przez pozwaną, których treść poza nią samą potwierdził C. K., z całym przekonaniem uznać należy, iż była ona uprawniona do przyjęcia, że wypowiedziała umowę ze skutkiem prawnym. Dlatego też pozwana nie podejmowała żadnych innych działań, nie kontaktowała się z powodem, pozostając w przeświadczeniu, że w uzgodnionym dniu towar zostanie od niej odebrany, a pieniądze za zakup zwrócone. Przypomnieć należy, że umowa stron przewidywała w przypadku odstąpienia od umowy opcję odebrania towaru przez upoważnionego przez powoda pracownika. Przedmiotowy towar nie został jednak odebrany, a powód w przesłanej pozwanej wiadomości e-mail powiadomił ją, iż uchybiła terminowi na złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W ocenie Sądu opisane wyżej postępowanie powoda (jego pracowników) było nielojalne wobec pozwanej – konsumenta. Zmierzało ono do wykreowania u pozwanej przeświadczenia o skuteczności złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy (dla przypomnienia, przedstawiciele powoda, którzy stawili się u pozwanej twierdzili, że może złożyć ona ustne oświadczenie w rozmowie z działem zwrotów, pracownik tego działu zaś zapewniał pozwaną, że nie musi podejmować żadnych dodatkowych działań, a towar zostanie od niej odebrany), w rzeczywistości zaś miało na celu sprawienie, że termin na złożenie pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy upłynie. Powód pominął jednak zastrzeżony dla tegoż oświadczenia rygor i wiążące się z tym rygorem skutki, jak również okoliczność, że pozwana sporne oświadczenie złożyła nie tylko w rozmowie telefonicznej z działem zwrotów, który to fakt powód kontestował, ale również dzień wcześniej w obecności jego pracowników. O czym była już mowa, świadkiem obu tych sytuacji był C. K., którego relacja koresponduje z wyjaśnieniami pozwanej, jest logiczna i spójna, powód zaś nawet nie próbował podważać jej wiarygodności. Powtórzenia wymaga w tym miejscu, że każde podjęte przez pozwaną po powrocie z prezentacji zachowanie świadczyło o tym, iż chce ona zwrócić zakupione produkty. C. C. nie korzystała z tych produktów, nie dawała sobie czasu na podjęcie ostatecznej decyzji, była zdeterminowana, aby jeszcze tego samego dnia odstąpić od umowy, co też uczyniła. Oczywiście jest przy tym, iż inercja powoda, który pomimo zapewnień swojego pracownika, nie stawiał się w umówionym czasie po odbiór nabytych przez pozwaną rzeczy, w żaden sposób nie wpływa

na skuteczność oświadczenia pozwanej. Bezczynność ta stanowiła kolejny przejaw nielojalności powoda i miała za cel wyłącznie jedno, mianowicie sprawienie, że ewentualne późniejsze działania pozwanej powód będzie postrzegał, jako spóźnione.

Podkreślić jeszcze raz należy, że zgodnie z art. 73 i 74 k.c., niezachowanie przewidzianej w art. 77 k.c. formy nie pociąga za sobą nieważności czynności prawnej, która została dokonana bez jej zachowania. Dlatego też stosownie do treści art. 77 k.c., można skutecznie rozwiązać umowę zawartą na piśmie poprzez czynności konkludentne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 roku, sygn.. akt III CK 307/05), co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Reasumując Sąd przyjął, iż pozwana złożyła w dniu 3 października 2017 roku wobec przedstawicieli powoda skuteczne ustne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co czyni żądanie powoda bezzasadnym.

Mając na uwadze powyższe rozważania, przedmiotowe powództwo należało oddalić.